

FRPL/119//2019/JP

Warszawa, dnia 08.08. 2019 r.

Do:

**Zarządu Instytutu
“Centrum Zdrowia Matki Polki”
Kliniki Perinatologii i Ginekologii,
Kliniki Neonatologii
ul. Rzgowska 281/289
93-338 Łódź**

Wniosek

o wprowadzenie zmian i podjęcie działań

Na podstawie art. 241 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity DZ.U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.), dalej “KPA” składam w imieniu Fundacji Rodzić po Ludzku z siedzibą w Warszawie wniosek o:

a. przeprowadzenie wewnętrznej kontroli w następujących obszarach:

- przestrzegania przez personel oddziału ginekologiczno-położniczego praw pacjenta, ze szczególnym uwzględnieniem praw związanych z szacunkiem i godnością kobiet oraz zapewnieniem przestrzegania standardów w zakresie karmienia piersią określonych



- w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej (dalej: "Standard").

b. przekazanie Fundacji informacji dotyczących przyczyn zaistniałych wydarzeń w Państwa Szpitalu:

- zachowań niosących znamiona przemocy słownej (wyśmiewanie, krzyczenie, komentownie wyglądu) powodujących naruszenie art. 47 Konstytucji RP, art. 20 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta;
- braku wystarczającego wsparcia laktacji, co prowadzi do naruszenia rozdziału XII Postępowanie w IV okresie porodu ust. 1 pkt 5 Standardu oraz rozdziału XIII ust. 1 pkt 5 lit. ci ust. 3 Standardu.

c. przeprowadzenie wewnętrznych szkoleń uwzględniających przepisy prawa regulujące opiekę okołoporodową w Polsce, w tym:

- Standardu, ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz standardów medycznych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego w zakresie opieki okołoporodowej i laktacji;
- szkoleń z obszaru umiejętności miękkich, tj. komunikacja z pacjentami, radzenia sobie ze stresem, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu, zapobiegania braku szacunku i nadużyć w opiece okołoporodowej;
- szkoleń z zakresu laktacji z elementami komunikacji.

d. zapewnienie warunków prawidłowej laktacji i odżywiania noworodka na oddziale położniczym, zgodnie z wymogami nowego standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej;

- e. **zapewnienie personelowi medycznemu dostępu do wsparcia psychologicznego, korzystania ze stałej superwizji;**
- f. **wystosowanie apelu lub innej formy zwrócenia uwagi personelu medycznego (np. materiały, broszury typu handout) na kwestie związane z komunikacją z pacjentami;**
- g. **stworzenie własnego systemu zbierania informacji od pacjentek, ale co ważne również personelu placówki, który przewidywałby możliwość zapewnienia bezpieczeństwa osobom sygnalizującym nieprawidłowości lub wręcz zapewnienia im anonimowości.**

Zgodnie z art. 237 § 1 KPA mają Państwo obowiązek odpowiedzieć na wniosek bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca.

Uzasadnienie

I. Część ogólna

1. Pragniemy podkreślić, że Fundacja Rodzić po Ludzku jest organizacją pozarządową, której celem jest m.in. poprawa jakości opieki okołoporodowej w Polsce. Jednym z naszych priorytetów jest monitorowanie przestrzegania prawa w placówkach położniczych.
2. W najnowszym raporcie Fundacji "Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet" przedstawione zostały informacje na temat aktualnej sytuacji w opiece okołoporodowej w Polsce w oparciu o informacje zebrane od blisko 10 tys. kobiet, które urodziły w ostatnich latach. Zagadnieniem, które w sposób szczególny starano się pogłębić w zrealizowanym badaniu była relacja personel medyczny - kobieta. W trakcie monitoringu realizowanego od lutego 2018 r. zostało zebranych ponad 46 tys. ankiet, w tym 273 ankiety dotyczące opieki okołoporodowej w Państwa placówce. Analiza

w zakresie wypowiedzi otwartych (komentarzy) zebranych ankiet oraz zgłoszenia indywidualne od kobiet, które rodziły w Państwa szpitalu, a także komentarzy na prowadzonym przez Fundację portalu www.gdzierodzic.info, stały się powodem złożenia niniejszego wniosku do Państwa placówki, co omówiliśmy w dalszych punktach wniosku.

3. Nadrzędnym celem w działaniach Fundacji jest ochrona i polepszenie realizacji zadania stawianego przez art. 63 ust. 3 Konstytucji, tj. zapewniania szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom i kobietom ciężarnym przez władze publiczne. Z perspektywy Fundacji prócz praw pacjenta, tę ochronę władze chciały zabezpieczyć wprowadzając Standard. Kontrola obywatelska Fundacji realizacji tych zasad przez jednostki uczestniczące w świadczeniu usług medycznych kobietom ciężarnym służy więc, w ocenie Fundacji, interesowi publicznemu dekodowanemu na poziomie w/w normy konstytucyjnej.
4. Wybrane komentarze, będące postawą wniosku, stanowią załącznik do niniejszego pisma.
5. Fundacja nie przesądza, że opisane w komentarzach stany faktyczne lub opinie miały faktycznie miejsce lub są w związku z tym zasadne. Niemniej chcemy zwrócić uwagę, że brak możliwości weryfikacji anonimowych sygnałów jest elementem swoistym dla nich, lecz nie powinien być powodem ich odrzucenia. Poza tym szpitale, jako jednostki których dotyczą te sygnały, mają większe możliwości zbadania ich zasadności np. poprzez przeprowadzenie wewnętrznych kontroli lub postępowań wyjaśniających. Jednakże Fundacja podkreśla, że system dodawania komentarzy i opinii został tak przygotowany, aby wykluczyć ewentualny automatyzm dodawania ich treści. Co do zasady dodawanie swoich opinii wymaga poświęcenia czasu oraz przygotowania odpowiedzi.
6. Załączone komentarze i odpowiedzi stanowią przykłady i powinny być traktowane jako sygnały do podjęcia działań prewencyjnych lub wyjaśniających (kontrolnych) w ramach jednostki. Mogą być też materiałem pomocnym do rekonstrukcji perspektywy pacjentek i ich percepcji ewentualnych niewłaściwych zachowań personelu również w ramach potrzeb szkoleniowych wewnątrz placówki.



II. Część szczegółowa - potencjalne naruszenia

1. Na wstępie trzeba podkreślić, że wszystkie ewentualne zachowania opisywane w komentarzach mają jeden wspólny mianownik - jest nim godny poród jako prawo kobiet rodzących, potencjalnie narażone w mniejszym lub większym stopniu na ich łamanie. Prawa pacjenta jako prawa człowieka mają swoje źródło właśnie w przyrodzonej i niezbywalnej godności istoty ludzkiej. Prawo do świadczeń zdrowotnych, w tym w trakcie porodu, poszanowania godności i intymności, informacji, tajemnicy, wyrażania zgody na zabiegi. Wszystko razem rozbudowane o tzw. standard okołoporodowy - buduje system prawny ochrony godności rodzącej kobiety i rodzącego się dziecka w tym szczególnym okresie, w którym są tak zależni od opieki ludzi w ich otoczeniu - najczęściej personelu medycznego danej placówki ochrony zdrowia. Warto podkreślić, że choć samo świadczenie medyczne od strony czystej wiedzy i sztuki jego wykonywania to warunek *sine qua non* dla jakiegokolwiek pozytywnej oceny przebiegu opieki medycznej, to zachowanie całego kompleksu praw pacjentki i standardów wprost nie odnoszących się do *stricte* sztuki medycznej - również stanowi ważny element oceny i wykonywania świadczeń medycznych zgodnie z należytą starannością.
2. Wskazujemy, iż na pytania dotyczące respektowania praw pacjenta, w tym prawa do intymności, prawa do informacji, wyrażania świadomej zgody, komunikacji z kobietą zostały udzielone następujące odpowiedzi:

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	56 (20%)	105 (38%)	39 (14%)	46 (17%)	31 (11%)
Swoim stanie zdrowia	64 (23%)	123 (44%)	32 (12%)	38 (14%)	20 (7%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	79 (29%)	108 (39%)	34 (12%)	26 (9%)	30 (11%)
Stanie zdrowia noworodka	100 (36%)	108 (39%)	28 (10%)	17 (6%)	24 (9%)
W jaki sposób karmić dziecko	54 (19%)	70 (25%)	61 (22%)	39 (14%)	53 (19%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	53 (19%)	96 (35%)	45 (16%)	43 (16%)	40 (14%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	32 (12%)	67 (24%)	44 (16%)	69 (25%)	65 (23%)

Czy zapytano Panią o zgodę na wywołanie porodu?

Suma zaznaczeń: 99

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	70	71%
Nie	25	25%
Nie pamiętam	4	4%

Czy pytano Panią o zgodę na ten zabieg (kroplówkę z oksytocyną)?

Suma zaznaczeń: 107

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	62	58%
Nie	36	34%
Nie pamiętam	9	8%



Czy przed wykonaniem badania wewnętrznego ktoś z personelu pytał Panią o zgodę?

Suma zaznaczeń: 169

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za każdym razem	54	32%
Tak, ale nie za każdym razem	30	18%
Nie pytano mnie o zgodę w ogóle	71	42%
Nie pamiętam	14	8%

Czy podczas porodu miała Pani nacinane krocze?

Suma zaznaczeń: 183

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za moją zgodą	51	28%
Tak, bez mojej zgody	33	18%
Nie	53	29%
Nie pamiętam	2	1%
Nie dotyczy	44	24%

Proszę przypomnieć sobie w jaki sposób personel rozmawiał z Panią. Czy ma Pani poczucie, że w czasie pobytu w szpitalu, ktoś z personelu:

Suma odpowiedzi: 276

	Tak	Nie
Używał niezrozumiałego języka	25 (9%)	251 (91%)
Podnosił głos/krzyczał na Panią	30 (11%)	246 (89%)
Obrażał Panią	11 (4%)	265 (96%)
Wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją	59 (21%)	217 (79%)
Wyśmiewał Panią	20 (7%)	256 (93%)
Nie odpowiadał na Pani pytania	39 (14%)	237 (86%)
Zwracał się do Pani w trzeciej osobie, np. niech się rozbierze	26 (9%)	250 (91%)
Zwracał się do Pani w sposób poufaly	18 (7%)	258 (93%)
Wywyższał się, traktował Panią z góry	65 (24%)	211 (76%)

Z jakiego powodu miała Pani poczucie, że personel nie zadbał o Pani prywatność czy intymność?

Z jakiego powodu miała Pani poczucie, że personel nie zadbał o Pani prywatność czy intymność?

[zobacz
wyniki](#)

Suma zaznaczeń: 65

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Pozostawianie otwartych, niedomkniętych drzwi	39	60%
Zbyt dużo osób z personelu podczas rozmów, badań	28	43%
Zbyt dużo studentów podczas badań, porodu	20	31%
Rozmowy, badania w obecności innych pacjentek leżących na sali	47	72%
Rozmowy, badania w obecności odwiedzających	13	20%
Inny powód, jaki?	2	3%

W myśl art. 30 Konstytucji RP godność stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Poszanowanie prawa do godności zobowiązuje personel medyczny do odnoszenia się z szacunkiem do pacjentek bez względu na jego wiek, płeć czy wykształcenie. Rodząca powinna być traktowana podmiotowo, aby nie uwłaczać jego godności. Takie traktowanie umożliwia dokonywanie wyboru oraz samodzielne podejmowanie decyzji przez kobietę.

Ewentualne zachowania noszące znamiona przemocy słownej lub fizycznej stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 1 oraz ust. 2 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 ustawy) oraz prawa do bycia wolnym od tortur oraz niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania (zgodnie z art. 3 i 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Natomiast zachowania odbierane jako niekulturalne, chłodne, niesympatyczne, agresywne, np: krzyk, nierespektowanie lub zaprzeczanie odczuciom pacjentki, komentowanie wyglądu, wprowadzanie bez zgody pacjentki osób trzecich np. studentów, brak pytania o potrzeby i o oczekiwania, brak wsparcia - niezależnie od subiektywizmu ich oceny - stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 2 pkt 3 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 i 2 ustawy).

Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 18 stycznia 2013, IV CSK 431/12 wskazał:

„Z obowiązkami lekarza dotyczącymi samego procesu leczenia wiąże się integralnie obowiązek udzielenia odpowiedniej informacji. Prawidłowe wypełnienie obowiązku poinformowania jest konieczną przesłanką wyrażenia przez pacjenta prawnie wiążącej zgody na ustalone leczenie (określanej mianem zgody "objaśnionej", "poinformowanej" lub "uświadomionej"), a bezskuteczność zgody spowodowana nieudzieleniem właściwej informacji przesądza o bezprawności działania lekarza. Celem spoczywającego na lekarzu obowiązku wyjaśnienia pacjentowi skutków zabiegu operacyjnego jest, by pacjent podejmował decyzję o wyrażeniu zgody na zabieg z pełną świadomością tego, na co się godzi i czego, w tym jakich powikłań, może się spodziewać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20

listopada 1979 r., IV CR 389/79, OSNC 1980, Nr 4, poz. 81). Obowiązek informacji uregulowany w art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty obejmuje normalne, przewidywalne, choćby nawet występujące rzadko, ale niedające się wykluczyć, następstwa zabiegu operacyjnego, zwłaszcza gdy mają one niebezpieczny dla życia lub zdrowia charakter; nie oznacza to, by informacja miała zawierać wszystkie możliwe następstwa zabiegu, nawet nietypowe i nieobjęte normalnym ryzykiem podejmowanego zabiegu, które mogą wystąpić w szczególnych wypadkach powikłań (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 511/98, niepublikowany, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 220/07, niepublikowany i z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 337/09, P. i M. 2012, nr 2).”.

Prawo do informowania ma charakter fundamentalny i wiąże się bezpośrednio z poszanowaniem godności.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą”. Sąd Najwyższy (postanowienie z 27 października 2005, III CK 155/05) wskazał:

„Uwagi Sądu Okręgowego uszedł przy tym fakt, że w demokratycznym państwie prawnym wolność jest chroniona w sposób szczególny, w tym także wolność życia prywatnego oraz autonomia dokonywanych wyborów. Wolność jest także jedną z fundamentalnych zasad współczesnej doktryny praw człowieka (por. art. 17 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, oraz art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1992 r. Nr 85, poz. 427), w związku z czym również Konstytucja powierza ją specjalnej opiece państwa, zapewniając każdemu wolność i nietykalność osobistą oraz chroniąc życie prywatne, rodzinne, cześć, dobre imię oraz prawo o decydowaniu o swoim życiu osobistym (art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji). Jednym z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywanych przez nią wyborów jest prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia.”.

Jednym z przejawów wolności jednostki jest również wyrażone w art. 47 Konstytucji RP prawo do prywatności. Przepis ten gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego. Artykuł 47 Konstytucji RP w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego jest repliką art. 8 EKPC. Jak zaważył Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, pojęcie życia prywatnego jest m.in. prawo do decyzji w sprawie zgody na określony zabieg medyczny.

Powyższe również wskazuje na naruszenie art. 16 ustawy oraz VI ust. 2 pkt. 6 Standardu.

Przykładowe komentarze i odpowiedzi na pytania z ankiety wskazują na możliwość zaistnienia zdarzeń z powyższego zakresu.

3. Z pytań dotyczących wsparcia kobiet w zakresie laktacji uzyskane zostały następujące odpowiedzi:

Jak ocenia Pani wsparcie w zakresie karmienia piersią (1 to ocena niedostateczna - brak wsparcia, 5 - bardzo dobre wsparcie)

Suma zaznaczeń: 274

Liczba na skali	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
1	68	25%
2	50	18%
3	52	19%
4	49	18%
5	55	20%

Czy w szpitalu podawano Pani dziecku mieszankę (mleko modyfikowane)?

Suma zaznaczeń: 276

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, ze wskazań medycznych	48	17%
Tak, na moją prośbę	100	36%
Tak, bez informowania mnie o tym	57	21%
Nie	66	24%
Nie wiem	5	2%

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 276

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	56 (20%)	104 (38%)	39 (14%)	46 (17%)	31 (11%)
Swoim stanie zdrowia	64 (23%)	122 (44%)	32 (12%)	38 (14%)	20 (7%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	78 (28%)	108 (39%)	34 (12%)	26 (9%)	30 (11%)
Stanie zdrowia noworodka	100 (36%)	107 (39%)	28 (10%)	17 (6%)	24 (9%)
W jaki sposób karmić dziecko	53 (19%)	70 (25%)	61 (22%)	39 (14%)	53 (19%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	53 (19%)	95 (34%)	45 (16%)	43 (16%)	40 (14%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	32 (12%)	66 (24%)	44 (16%)	69 (25%)	65 (24%)

Czy na oddziale była możliwość skorzystania z usług doradcy laktacyjnego?

Suma zaznaczeń: 276

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, przez cały czas	56	20%
Tak, ale tylko w wyznaczonych terminach	82	30%
Nie	63	23%
Nie wiem	75	27%

Czy pytano Panią o zgodę na:

Suma odpowiedzi: 276

	Tak	Nie	Nie wiem	Dziecko nie wymagało takiego postępowania
Kąpiel noworodka	159 (58%)	100 (36%)	8 (3%)	9 (3%)
Szczepienia noworodka	216 (78%)	51 (18%)	8 (3%)	1 (0%)
Badania noworodka	153 (55%)	110 (40%)	12 (4%)	1 (0%)
Dokarmianie noworodka mlekiem modyfikowanym	112 (41%)	101 (37%)	9 (3%)	54 (20%)
Podawanie leków	82 (30%)	87 (32%)	10 (4%)	97 (35%)

Do czego czuła się Pani zmuszana podczas pobytu w Szpitalu?

Suma zaznaczeń: 25

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Porodu drogami natury	6	24%
Karmienia piersią	8	32%
Karmienia dziecka mlekiem modyfikowanym	9	36%
Szczepienia noworodka	3	12%
Wykąpania noworodka	4	16%
Wniesienia opłaty	0	0%
Do czegoś innego, czego?	3	12%
Trudno powiedzieć	2	8%

Karmienie piersią jest najlepszym sposobem żywienia noworodka. W literaturze naukowej znajdujemy coraz więcej dowodów na skuteczność mleka kobiecego w zapobieganiu wielu

chorobom, zarówno u żywionego nim dziecka, jak też u matki karmiącej. Badania wskazują na protekcyjny efekt karmienia piersią w zapobieganiu otyłości w wieku dziecięcym oraz pozytywny wpływ karmienia piersią na rozwój intelektualny, a także na ochronne działanie karmienia piersią w takich schorzeniach u kobiet jak choroby układu sercowo-naczyniowego, cukrzyca typu II, nadciśnienie, osteoporoza (po okresie menopauzy) oraz niektóre choroby nowotworowe. Jednym z zadań Standardu Opieki Okołoporodowej jest ochrona i wsparcie karmienia piersią. Do obowiązków personelu medycznego w szpitalu należy: pomoc kobiecie w rozpoczęciu karmienia piersią, dostarczanie matce wyczerpujących informacji na temat korzyści i metod karmienia piersią oraz postępowania w okresie całego karmienia, pokazanie matce jak karmić piersią oraz jak podtrzymać laktację, nawet jak będzie oddzielona od swojego dziecka.

Wskazane przez kobiety odpowiedzi stanowią potencjalne naruszenie Standardu - cz. XIII, pkt 3.

4. Zdajemy sobie sprawę z obciążającego charakteru pracy wykonywanej przez personel medyczny i skali odpowiedzialności. Dlatego też sugerujemy szkolenia dotyczące wiedzy z zakresu laktacji lub warsztaty w zakresie umiejętności miękkich i radzenia sobie ze stresem. Być może warto rozważyć wdrożenie możliwości stałej superwizji lub wsparcia psychologicznego wobec personelu medycznego. Spośród postulowanych we wniosku rozwiązań, szczególnie trudnym w implementacji, ale wartym rozważenia, wydaje się nam wewnętrzny system zgłaszania nieprawidłowości dostępny zarówno dla pacjentek, jak i personelu. Taki system musiałby jednak zabezpieczyć możliwość zachowania anonimowości, w szczególności zaś bezpieczeństwa prawnego dla pracowników.

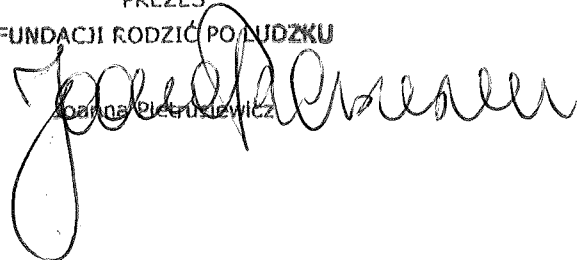
Niezależnie od rozważań co do konkretnych rozwiązań, warto wskazać, że nasze propozycje są dwukierunkowe. Propozycje z liter a, b to klasyczne działania nakierowane na wykrywanie skonkretyzowanych zdarzeń, choć oczywiście ich statystyka może być asumptem do działań prewencyjnych, jako bazująca na refleksji o zjawiskach. Trzeba też pamiętać, że

nieuchronność reakcji na nieprawidłowości jest również formą prewencji. Propozycje z c, d i e *petitum* to propozycje w zakresie edukacji, wsparcia w rozwoju zawodowym, ogólnie o charakterze prewencyjnym.

Pozostając w przekonaniu, iż obie instytucje łączy zbieżność celów i idei, sprowadzających się do dbania o interes pacjentek i jak najlepsze przebycie przez nie okresu ciąży, porodu i położu, przy zachowaniu ich praw i ciągłym polepszaniu standardów opieki, mamy nadzieję na przydatność zebranego materiału dla Państwa praktyki, przeprowadzenia wszystkich lub niektórych z proponowanych rozwiązań, jak i zainteresowania zapoznaniem się i analizą raportu głównego oraz zebranych materiałów (odpowiedzi) z ankiet z opieki w Państwa szpitalu.

Z poważaniem,

PREZES
FUNDACJI RODZIĆ PO LUDZKU


Janina Cierusiewicz

Załącznik nr 1

Komentarze kobiet, które urodziły w latach 2017-2019 związane z pobytem w Państwa placówce (pisownia oryginalna), zebrane w anonimowej ankiecie Fundacji Rodzić po Ludzku, zamieszczonej na stronie ankieta.rodzicpoludzku.pl:

I. Co takiego wydarzyło się na izbie przyjęć, na co nie wyraziła Pani zgody lub naruszyło Pani poczucie bezpieczeństwa?

Treść odpowiedzi:

- *Nacięcie krocza mimi proźby o ochronę oraz umieszczenie dziecka w inkubatorze bez mojej zgody. Proźby o oddanie dziecka nie były respektowane;*
- *Położna była uprzedzona;*
- *Komentarze kadry dotyczące mojego skierowania;*
- *Brak delikatności, lekarka podnosiła na mnie głos jak mówiłam że mnie boli;*
- *Zostałam obrażona ja i mój ginekolog przez lekarza, którego zdaniem powinnam z tego typu dolegliwości pędzić wcześniej na oddział. Uznał w dość opryskliwy sposób, wręcz krzyżąc na mnie że jestem nieodpowiedzialna, zasugerował nawet, że miejsce z jakiego jestem to jakiś zaścianek a na lekarza brak słów (a to na prawdę bdb ginekolog, z dużą wiedzą i doświadczeniem, znany w środowisku i polecany). Kobieta tuż przed porodem, zdenerwowana martwiaca się o dobro dziecka, a przyspożył mi mnóstwo nerw;*
- *Niezadowolenie Lekarza oraz Pań w okienku. Komentarze nie na miejscu.*

II. Proszę opisać sytuację, gdy personel używał niezrozumiałego języka.

Treść odpowiedzi:

- *Położna zabierająca dziecko do kąpieli zarządała ode mnie emolientu, ponieważ ma zaczerwienioną pupę. Nie miałam pojęcia o co jej chodzi;*
- *mówienie hasłami na temat stanu dziecka;*

- *Podczas porodu, gdy odeszły zielone wody mimo próób o przedstawienie jak teraz będzie wyglądał poród i opieka nad dzieckiem zostałam zbyt niezrozumiałymi komenrarami, podczas badan, podczas wypisywania leków na grzybice, podczas próby o wytłumaczenie działania leków;*
- *W trakcie porodu padały sformułowania "pęcherz się bada" itp których nie rozumiałam;*
- *Rozmowa między 2 lekarzami w mojej obecności na temat wyników badań i planów z wcześniejszym rozwiązaniem ciąży;*
- *Lekarze między sobą posługiwali się określeniami A mnie niezrozumiałym choć rozmowa dotyczyła mojej osoby;*
- *PO BADANIU SYNKA;*
- *W ocenie stanu zdrowia dziecka;*
- *Podczas badania USG przed samym porodem pani doktor posługiwała się typowo medycznym językiem, bez odpowiedniego wyjaśnienia mi obecnej sytuacji;*
- *Podczas porodu, w trakcie skurczy partych, po kilkunastu godzinach bez jedzenia i picia, wymiotów i niedziałającym znieczuleniu kazano mi wypełniać dokumenty, których treści nie rozumiałam;*
- *Decyzja o cesarce - do ostatniej chwili nie wiedziałam, czy będzie akurat tego dnia, czy jednak innego. Brak komunikacji między lekarzami i położnymi, które też nie wiedziały kiedy. Ciągłe zmienianie decyzji - od każdego słyszałam coś innego na temat wykonania badań u dziecka lub naszego wyjścia ze szpitala. Z problemami w laktacji również otrzymałam sprzeczne informacje;*
- *Terminy bardzo medyczne;*
- *Kiedy zostałam poinformowana że po raz drugi beda wywoływać poród za pomocą mizodelu.*

III. Proszę opisać sytuację, gdy personel podnosił głos/krzyczał na Panią.

Treść odpowiedzi:

- *Doktor który mnie rano przyjmował uniosł się na mnie bo na skierowaniu nie było stempla lekarza i że echo serca to powinnam mieć zrobione w 21tygodniu ciąży a nie na koniec.*

Powiedział, że nie powinni przyjmować pacjentek z takich zasciankowych miast jak moje, bo lekarze stamtąd nie mają szacunku do Matki Polki;

- Podczas badania wewnętrznego położna powiedziała że zbadanie mnie graniczy z cudem;*
- Pielęgniarki na oddziale neonatologii zamiast wytłumaczyć mi żebym do pokoju z dzieckiem wchodziła o kulach bo tym sposobem przenoszę mniej zarazków po prostu nakrzyczały na mnie, że chcę zobaczyć córkę w inkubatorze i „ pakuje się na tym wózku inwalidzkim” i wyprosiły mnie z sali;*
- Podczas oczekiwania na CC kazano mi podpisać zgodę na zabieg, a akurat miałam skurcz i prosiłam o poczekanie kilku sekund aż mi przejdzie;*
- Kiedy po cesarskim cięciu nie miałam siły wstać do dziecka . Pani położna podniosłym głosem mówiła żebym się nie obijała i dawno powinnam wstać do dziecko i nie robić z siebie królowny;*
- Podczas lyzeczki bez znieczulenia;*
- Była to sytuacja podczas cięcia. Powiedziałam, że czuję lekki ból i że coś mnie ciągnie a jedną z Pań będących przy zabiegu krzyknęła nie wymyślaj, nic Cię nie boli masz przecież znieczulenie. Fakt, miałam od rana 9, a 10 o 4.30 miałam wykonywany zabieg CC i znieczulenie minęło. Pan dr kazał mnie uśpić podczas zabiegu;*
- Pani doktor nakrzyczała na mnie, że w trakcie ciąży brałam przepisany na recepcie przez innego ginekologa acard;*
- Położna podczas porodu, gdy spytałam o przecięcie pęcherza płodowego;*
- Gdy chciałam wypis swój i dziecka;*
- Po porodzie zostałam przewieziona na salę poporodowa. Była już późna godzina ok 23. Mąż opuścił szpital. Pani pielęgniarka/położna która tam była krzyczała gdzie jest mąż, skoro chciał dziecka to dlaczego ona ma teraz szukać podpasek w mojej walizce;*
- Kiedy dziecko nie leżało na naświetlaniu, pielęgniarka stwierdziła że jak będę tak głupio robić to nie wyjdziemy do domu. Syn był wyjęty tylko na wymianę podkładu;*
- W czasie porodu lekarz krzyczał nie drzyj się;*

- *Gdy nie mogłam sobie przypomnieć nazwiska lekarza który wykonywał mi badanie poprzedniego dnia, pani doktor uniosła się jak można nie pamiętać takich rzeczy i żebym się skupiła bo to ważne;*
- *W trakcie złego przystawiania do piersi. Zero pomocy;*
- *Przez nieumiejętność dziecka i poranione do krwi brodawki karmilam dziecko mm, więc skomentowano "co z Ciebie za matka, że zabierasz dziecku co najlepsze" a pomocy i tak nie otrzymałam. To była kropla przez którą przez kilka tygodni nie mogłam sobie poradzić psychicznie, walczyć o karmienie piersią;*
- *Pani która sporządzała dokumentację w czasie mojego porodu;*
- *Była to pokona która na siłę przystawiała mi dziecko do piersi;*
- *Podczas wypisu nie zostało moje dziecko zaszczepione i nie udzielono odpowiedzi dlaczego, Pani neonatolog bardzo na mnie krzyczała;*
- *Kiedy po porodzie miałam drgawki i uważano że symuluję;*
- *Dwukrotnie: -Dziecko w drugiej dobie płakało i miało wzdęty brzyszek. Położna miała pretensje że ją budzę. -W 4 dobie naświetlań (jak się potem okazało niepotrzebnych) poprosiłam o zabranie dziecka przez położną bo dziecko ściągało sobie opaskę z oczu, a ja od 4 dni nie spałam;*
- *Podczas porodu gdy ból stawał się silniejszy i przestawałam nad nim panować (rodziłam bez znieczulenia) położna krzykiem wymuszała na mnie przybranie konkretnych pozycji porodowych.*

IV. Proszę opisać sytuację, gdy personel obrażał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Zostałam pouczona przez anestezjologa, ponieważ zwróciłam się do niego per "Pan" a nie "Pan doktor", zwracał się do mnie jak do panikującego, rozkapryszonego dziecka;*
- *tak, przykre komentarze gdy nie mogłam karmić piersią;*
- *Że moje dziecko urodziło się brzydkie;*

- *Ja nie będę jej dzwigał. Mogę zrobić pani cesarke, ale będzie tu pani leżała do puki nie da rady sama zejść ze stołu. Anestezjolog krzyczał na mnie, że nie wypełniłam ankiety anestezyjologicznej, chociaż kilka razy powtarzałam mu, że napewno ja wypełniłam i w końcu ją znalazł. I ogólnie dawał mi odczuć, że jestem śmieciem, bo jestem gruba. Był bardzo chamski. Nawet jak w trakcie szycia było mi nie dobrze i mówiłam, że będę wymiotować to siedział na krześle pod ścianą i się śmiał ze mnie;*
- *Położna I tekst że jak taka księżniczka jestem to powinna iść prywatnie rodzic a nie jej wymyślać w tym jedna pacjentka również dogadywała;*
- *Przyjeżdżając do szpitala na termin, który ustaliła moja ginekolog usłyszałam pytanie "No i po co tu Pani przyjechała?" byłam w ciąży bliźniaczej, miesiąc przed terminem lekarz kazał mi przyjechać do szpitala. To co miałam robić?;*
- *Owszem, jestem osobą otyłą, ale komentarze były momentami wręcz chamskie. Z takim cycem nie umiesz dziecka nakarmić?*

V. Proszę opisać sytuację, gdy personel wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją.

Treść odpowiedzi:

- *Dziecko straciło na wadze a mnie poinformowano, że głodze dziecko i trzeba mu podać mm;*
- *Pielęgniarka która pobierała mi krew powiedziała, że nie rozumie takich kobiet jak ja. Po co przyjechałam tam w sobotę jak i tak przez cały weekend żadnych badań mi nie zrobią i że mogłam w domu posiedzieć i w poniedziałek przyjechać;*
- *Komentarz na temat owłosienia łonowego;*
- *Niestosowne komentarze do innych pracowników dotyczące mojego "zapchanego kalem jelita grubego";*
- *Gdy potrzebowałam pomocy w karmieniu dziecka położna proponowała mleko modyfikowane sugerując w niemły sposób, że nie mam pokarmu;*
- *Były to komentarze pielęgniarek. Mój mąż prosił by mi pomagały x dziećmi po porodzie bo ja nie byłam w stanie tego robić. Śmiały się że jest przewrażliwiony i komentowały że one nie są tu by się dziećmi opiekować. Było więcej sytuacji, jednakże z biegiem czasu się zapomina takie rzeczy;*



- *W trakcie trwania drugiego okresu porodu oddałam kał i usłyszałam że robię im bałagan. Ze względu na stan zdrowia rodziłam na zwykłym łóżku szpitalnym wielokrotnie usłyszałam że co to za fanaberia, jak położną bolą plecy. Odebrałam to jak aluzję że to moja wina;*
- *Kiedy lekarz prowadzący pojawił się nad ranem po całonocnym porodzie i dziwił się głośno czemu to tyle trwa skoro jestem wielorodka, był to mój pierwszy poród;*
- *Karetką przywiozła mnie do tego szpitala i miałam ze sobą rzeczy swoje i dla dziecka. Na izbie przyjęć jaki i na oddziale perinatologii słyszałam tylko, że dwie torby to za dużo. Nikt mi ich nie będzie nosił. Już na oddziale z drugą kobietą też w zaawansowanej ciąży nosiliśmy torby. Panie stwierdziły, że jak urodzę to zawsze mąż zdarzy mi je dowieźć. Pomijając fakt, że mieszkamy 100 km od tego szpitala plus dwójka dzieci w domu;*
- *komentarze na temat braku umiejętności karminia piersia;*
- *"Bedziesz matką musisz być dzielna", "w tym wieku nie wypada tak histeryzować" " o tatuś się wyspał to przyszedł" " ja za panią karmić nie będę";*
- *Pani Doktor Lidia Biesiada podczas badania ginekologicznego była bardzo niedelikatna i wypowiadała niestosowne uwagi na mój temat;*
- *Komentarze nt. diety, ubioru dziecka, braku ślubu z partnerem;*
- *W czasie porodu nie zostałam poinformowana o możliwości wzięcia znieczulenia. W końcu było już za późno. W czasie 2fazy jak krzyczała z bólu usłyszałam, że "bez przesady" Od przyjazdu do szpitala 'w terminie porodu' kilkakrotnie słyszałam "po co pani tu przyjechała" Po porodzie nie otrzymałam dziecka do ręki dopiero po szyciu i kilkunastu minutach w łóżku oddano mi dziecko !!! Po porodzie położna wymogła na osobie towarzyszącej pchanie łóżka na oddział słowami że ona nie będzie sama mnie pchała!;*
- *Po zdjęciu pessara usłyszałam komentarz: "Fuj, jak śmierdzi" - infekcja nie była z mojej winy, poczułam się upokorzona;*
- *Jestem matką która nie umowę zająć wie dzieckiem. A to było moje pierwsze dziecko i dopiero się wszystkiego uczyłam;*
- *Na kilka dni przed porodem, na oddziale patologii lekarka w sposób nieprzyjemny sugerowała że jestem głupia zachodząc w 3 ciążę po 2 przebytych cesarkach, po czym*

„straszyła” mnie tym, co mi się może przytrafić (jak pekniecie macicy). Nie informowała mnie w sposób kulturalny jakie mogą być powoklania, zwyczajnie mnie straszyla;

- "Po co się chciało dzieci mieć? Trzeba było najpierw dupę odchudzić." Tak powiedział anestezjolog. Śmiał się ze mnie jak mówiłam, że mi nie dobrze i że będę wymiotować. Powiedział co ja na to poradzę i nadal siedział na krześle pod ścianą daleko ode mnie. Tylko pielęgniarka, ta co podawała leki przeciwbólowe była miła i mnie broniła przed resztą zespołu i tylko dzięki niej jakoś to wszystko zniósłam. I ona podała mi jakiś lek po którym zasnąłam i przestało mi być nie dobrze;
- Anestezjolog powiedział, że nie da rady wkuć się ze znieczuleniem, bo według niego byłam za gruba;
- Jak wyżej, Pani doktor nakrzyczała na mnie, że w trakcie ciąży brałam przepisany na receptę przez innego ginekologa acard;
- "pani ma niski próg bólu, przecież to na pewno aż tak nie boli...";
- Podczas 1 fazy porodu kiedy jeczalam sobie z bólu powiedział " a co myślałaś że jak w filmie dwa razy stekniesz i urodzisz? ";
- Gdy popłynęły mi łzy szczęścia po usłyszeniu pierwszego krzyku dziecka anestezjolog zapytał się mnie "Noni czego ryczy?";
- Komentarze kadry dotyczące skierowania;
- Podczas porodu, nie wykonano lewatywy mimo, że o nią prosiłam. Później Niemile komentarze między położnymi o przykrym zapachu;
- Nie zdążyli mi zrobić lewatywy, więc w trakcie porodu wypróżniłam się i zażenowana przepraszałam, usłyszałam, że będę zatykać nos. Dodam, że zgodziłabym się na lewatywę, ale z przyzwyczajenia nikt się nie śpieszył;
- Gdy prosiłam o wypis mój i dziecka. Leżałam w tym szpitalu 11 dni tylko dlatego że Pan urolog nie miał czasu zbadać dziecka wcześniej;
- Po tygodniu pobytu w szpitalu, a 3 dobie z noworodkiem gdy zasnąłam ze zmęczenia i nie słyszałam płaczu dziecka to jedna z położnych zaczęła na mnie krzyknąć, że kto będzie do dziecka wstawał w domu skoro ja śpię w najlepsze;

- *Moja decyzja o nie karmieniu piersią została skrytykowana przez położną na sali przy innych pacjentkach;*
- *Kilka dni po terminie zgłosiłam się do szpitala wraz ze skierowaniem, pani na porodówce wyśmiewała się że mnie że po co przyszedłam skoro nie rodzę oraz dlaczego miałam aż tyle wizyt u lekarza - była to sytuacja jednorazowa;*
- *Na początku chciałabym powiedzieć, że 90% personelu było przemięta, nie wypowiem się w kwestii pomocy bo jej nie potrzebowałam. Najgorsze wspomnienia mam z jedną położną - która była niesamowicie wyniosła, rzucała bardzo niestosowne komentarze w stylu: "Paniusia sobie załatwiła cc to teraz niech się nie dziwi, że dziecko kupy nie robi", przy prośbie wyciągnięcia wenflonu zrobiła to WYBITNIE niedelikatnie (nawet nie wiedziałam, że to może być nieprzyjemna procedura - a jestem lekarzem);*
- *lekarz mówił po angielsku do studentek że jestem gruba;*
- *Komentowano spacerowanie z dzieckiem w łóżeczku, po korytarzu;*
- *Po co tak krzycheć dziewczyno, zrobisz krzywdę dziecku;*
- *Pocieche ci zostawiliśmy;*
- *Po jednym dniu od cesarki Pani pielęgniarka była oburzona, że dzwoniłam dzwonkiem żeby przyszła mi odpiąć kroplówkę;*
- *Nazwanie mnie "zła matka";*
- *Pani która sporządzała dokumentację w czasie porodu, była zła że nie odpowiadam w czasie skurczu;*
- *Że mi się nie chce karmić i dbać o dziecko. A ja po cesarce nie byłam w stanie, gdy chciałam spotkanie z pediatra bo dziecko cały dzień płakalo a położne piły kawę i mnie zbyły;*
- *Próba przystawienia dziecka do piersi. Pierwsze próby wstawania po CC były straszne - zemdlałam, ale nikt nie zareagował;*
- *No proszę mówić ile ma jeść dziecko mm? Nie wie Pani to jak ma się dziecko najeść ?;*
- *Jeden z lekarzy, anestezjolog, stwierdził że cc to tylko dla mojej wygody mimo iż nie znał powodów takiej decyzji;*

- *Jak się okazało po czasie od samego początku miałam zastój pokarmowy, a dziecko uszkadzało brodawki do krwi. Podczas przystawiania dziecka do piersi trzęsłam się z bólu. Położna z ironicznym uśmiechem złapała mnie z pierś i stwierdziła że nie ma mnie co boleć;*
- *Jak na oddziale neonatologii wchodziłam do Córeczki, mówiąc ja do Zuzi, pielęgniarka skomentowała nie wiadomo czy Zuzia, to było okropne, bo moje Dziecko urodziło się chore z licznymi wadami wrodzonymi, ale komentarz był naprawdę nie na miejscu;*
- *Kiedy wjechałam na salę operacyjną i usłyszałam: co kolejnej się nie chce rodzić.*

VI. Proszę opisać sytuację, gdy personel wyśmiewał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Oj, dziewczyny! Ja już z wami nie mogę wytrzymać!;*
- *Wyśmiano to że nie potrafię przewijać dziecka;*
- *Że nie potrafię zmienić dziecku pieluchy i go ubrać;*
- *Mój pierwszy poród, pierwsza doba po porodzie skrzepy wielkości grejpfruta. Doktor zaczęła się naśmiewać ze co ja nie wiem jak połów wygląda. Gdy podczas przejścia do łazienki niechcący weszłam do łazienki dla personelu zaczęły krzyczeć co robie;*
- *Komentarze kadry dotyczące skierowania;*
- *Gdy zwijałam się z bólu usłyszałam z oburzeniem od położnej, że trzeba się przecież opanować;*
- *Lekarz (mężczyzna) z izby przyjęć. Podczas badania ginekologicznego "zasyczałam " (z bólu), A on mnie wyśmiał;*
- *Podczas porodu, naśmiewanie lekarza z mojego płaczu, który był spowodowany wyczerpanie podczas skurczy pogodowych;*
- *Zawsze gdy domagała się swoich praw do spotkania pediatry do pomocy w karmieniu przewijaniu etc;*
- *Owszem, jestem osobą otyłą, ale komentarze były momentami wręcz chamskie. Z takim cycem nie umiesz dziecka nakarmić?*

VII. Proszę opisać sytuację, gdy personel nie odpowiadał na Pani pytania.

Treść odpowiedzi:

- *Przy porodzie jak zaczęły mi się parcie, a miałam 8cm rozwarcia. Położna kazała nie przeć ale ja nie dawałam rady i to jakby samo parło. Pytałam jej co mam zrobić bo nie chciałam zrobić krzywdy dziecku. A ona wyszła i nie odpowiedziała. Wróciła jak zaczęłam krzyczeć, że czuję główkę;*
- *Nie mogłam uzyskać odpowiedzi ile czasu po przebicciu pęcherza płodowego musi zakończyć się poród aby dziecko było bezpieczne;*
- *Był czas że sama musiałam ganiać za lekarzem by dowiedzieć się o moje wyniki które okazały się niezbyt dobre;*
- *Pielęgniarki ciągle siedziały w pokoju, musiałam z byłem brzuch i noworodkiem do nich chodzić i prosić by przyszły a one dopiero po ok 40 minutach się zjawiały;*
- *Kiedy podano mi leki na przykurczanie się macicy, z powodu zatrzymania odchodów poporodowych, podano zarówno czopki jak i kroplówkę, dostałam silnych drgawek i zrobiło mi się bardzo słabo i żaden z lekarzy nie potrafił wyjaśnić co się stało. Dowiedziałam się tylko że to reakcja na leki o której nie zostałam uprzedzona;*
- *Pytania na temat pielęgnacji dziecka;*
- *Po cesarskim cięciu nie dostałam informacji dlaczego podano mi pełne znieczulenie. Na moje pytanie lekarz dyżurny odp że tak bywa. Na pytanie dlaczego mam dren i krew w moczu kazano mi spytać mojego lekarza, którego nie było;*
- *Niestety musiałam o wszystko dopytywać a odpowiedzi o ile były mi udzielane podczas obchodu były udzielane w biegu i bez szczegółów. Bardzo ograniczone;*
- *Podczas porodu gdy pytałam o to jak teraz wygląda sytuacja oraz gdy nie chciano wyposażyć mnie ze szpitala ponieważ nie wykonano badań;*
- *Podczas podawania leków spytałam w jakim celu nie otrzymałam odpowiedzi;*
- *W trakcie badania USG i KTG. nie mogłam uzyskać odpowiedzi jakie są wyniki, czy co widać podczas badania;*

- *Lekarz na oddziale porodowym podjął decyzję o cesarskiej cięciu nie tłumacząc dlaczego, personel pomocniczy również nie chciał udzielić mi informacji tłumacząc że to decyzja lekarza i jeśli on nie wyjaśnił to oni nie mają takiego obowiązku;*
- *Pytałam się po podaniu znieczulenia przed cc ze czuje jeszcze nogi i czy to dobrze? oraz podczas zszywania nie mogłam złapać oddechu. Również nie otrzymałam żadnych informacji czy to nie groźne;*
- *Pytając położną jak mam ustawić dziecko do odbicia po jedzeniu usłyszałam tylko "normalnie" po czym położna wyszła z sali;*
- *Musiłam całymi dniami prosić się o informacje na temat zdrowia swojego dziecka;*
- *Pytania o lekarza prowadzącego, o mój stan zdrowia, wyniki badań, co ze mną dalej-wszystko na oddziale przedporodowym;*
- *Pytając położną o to jak ułożyć dziecko do odbicia po jedzeniu usłyszałam, że normalnie po czym położna wyszła z sali;*
- *Pytałam na wieczornym obchodzie w jaki sposób ma być wywoływany poród na drugi dzień, nie otrzymałam odpowiedzi;*
- *Lekarka odmówiła pomocy z nawałem - nawet nie zbadła;*
- *Jak przystawiać dziecko. Skąd wiedzieć że się najadło;*
- *Brak informacji na temat przebiegu cesarskiego cięcia czy znieczulenia. Pytania musiałam zadawać w biegu, bo nikt nie miał czasu na odpowiedź. Większość dowiedziałam się czytając między wierszami. Lekarze mówili bardziej między sobą niż do mnie;*
- *Za ile będzie porod?;*
- *Nie wiedziałam co się dzieje i dlaczego miałam cesarke;*
- *Brak pomocy przy karmieniu piersią. W pewnym momencie przestałam pytać;*
- *Gdy próbowałam uzyskać JAKIEKOLWIEK informacje od pediatry na temat stanu dziecka które od 4 dni było naświetlane a mimo to stan dziecka się pogarszał (dziecko było odwadniane przez pocenie się i zabranianie karmienia dziecka). Podczas gdy mąż udał się*

do gabinetu panie doktor został wyrzucony za drzwi bo panie doktor NIE MIAŁA CZASU rozmawiać.

VIII. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w trzeciej osobie. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Zwracanie się do mnie "mama";*
- *Gdzie się tu pakuje z tym wózkiem?;*
- *Podczas badania i zakładania cewnika foleya. "Nie drze się " "a czego się spodziewała";*
- *To ta która ciągle coś odemnie chce. A tak naprawdę chodziło o zmianę kroplówki;*
- *Gdy wody odeszły stałam koło fotela i spytały się mnie a podpaski to nie mamy;*
- *Izba przyjęc. Lekarz rzucal tylko "rozebrać sie", "szeroko nogi", "koniec", żadnego "proszę ";*
- *Po wprowadzeniu RODO generalnie personel zwraca się do pacjentów bezosobowo;*
- *Rozłoży nogi do badania na obchodzie;*
- *Podczas opatrywania krocza (tzn. Używanie octeniseptu) bez przedstawiania się wchodziła Pani i kazała mówiąc w trzeciej osobie "odłożyć dziecko, rozłożyć nogi - szerzej!";*
- *Nie uraziła;*
- *Pan anestezjolog przyszedł i powiedział ze mam szybko usiąść skrzyżnie bo on nie ma czasu a ze jestem otyła to wogule nie powinien mnie znieczulać;*
- *nie pamiętam już;*
- *Przebierze się, pójdzie za mną na izbie przyjęć;*
- *Właściwie to położna wchodziła do sali i kazała rozbierać wszystkie dzieci. Pani pediatra wchodziła, badała dzieci i wychodziła. Na pytania ewentualnie odpowiadała TYLKO I WYŁĄCZNIE położnej, rodzicom ani słowa, spoglądała się tylko z pogardą jak śmie się jej przeszkadzać. Nie odwróciła się nawet na chwilę w stronę rodziców;*

- *Wyrażanie się do mnie w osobie trzeciej, testowanie różnych sposobów wywołania porodu, teksty typu nie chce mi się rodzić.*

IX. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w sposób poufaty.

Treść odpowiedzi:

- *Były to pielęgniarki. Nie potrafię teraz przytoczyć przykładów;*
- *Podczas ktg skończył się papier, a ja leżąc pół godziny na boku bez zapisu poprosiłam położną, żeby wydrukowała go z pamięci, a ona że się nie da i jak leżałam pół godziny to mogę poleżeć jeszcze pół;*
- *Położne podczas porodu zwracał się do mnie : córeczko;*
- *W trakcie przyjmowania mnie na oddział i na izbie przyjęć;*
- *Po prośbie o mocniejszy lek przeciwbólowy od paracetamolu po cc zostałam poinformowana na obchodzie " żebym juz nie przesadzała, że az tak mnie boli";*
- *W trakcie wykonywania KTG;*
- *Pani pediatra na oddziale;*
- *Cewnik musi boleć.*

X. Proszę opisać sytuację, gdy personel wywyższał się, traktował Panią z góry.

Treść odpowiedzi:

- *Pierwsza zmiana położnych na bloku traktowała mnie jak zło konieczne i najchętniej by mnie pocieli. Druga zmiana była cudowna i nie było żadnych problemów;*
- *Anestezjolog zwracał się do mnie, jakbym była rozkapryszonym, panikującym dzieckiem. Na moje obawy o drgnięcie podczas wkłucia stwierdził, że skoro chcę znieczulenia, to muszę siedzieć spokojnie;*
- *Mówiły pielęgniarki że przyczyną pierwszym dziecku jest trudno i to trzeba robić tak to tak itp;*



- *Anestezjolog z łaski przyszedł podać znieczulenie był nieuprzejmy i robił uwagi co do mojego wyglądu. Kiedy znieczulenie zadziało tylko na jedną stronę ciała kazał położyć się na boku twierdząc że może przepłynię na drugą;*
- *Przed porodem leżałam na oddziale ginekologii i tam wielokrotnie odczułam od niektórych pielęgniarek/położnych że traktuje pacjentki z góry, protekcyjnie lub z łaską odpowiadały na pytania. Zdarzyło się, że nie otrzymałam w ogóle odp. na pytanie albo odp. była na zasadzie bardzo odp. ogólnikowej i zbywającej;*
- *Lekarz z nocnego dyżuru w trakcie trwania 1 fazy porodu twierdził że nie może mnie boleć bo jemu się skurcze na ktg nie rysują;*
- *Cały czas się panie położne zachowywały. Na lekarzy nie mogę narzekać;*
- *w kazdej sytuacji położne;*
- *Lekarze wyraźnie zniecierpliwieni jeśli zadawało się dodatkowe pytania, ich odpowiedzi były czasami „na odwal się” a czasami widac było że bardzo musi się Pani dr hamować aby nie być opryskliwa. Obchody szybkie tak jakby chcieli jak najszybciej mieć wszystkich z głowy. Masówka. Musiałam wymusić na p.dr. Pozostanie mojego partnera w sali kiedy mówiła o zdrowiu NASZEGO dziecka. Nie ukrywała niezadowolenia;*
- *Spytałam pediatrę czy może mi coś powiedzieć nt zdrowia dziecka dostałam odpowiedź " a co pani chce wiedzieć, zdrowe dziecko". Byłam pacjentką jednego z lekarzy i nikt inny nie chciał udzielać mi informacji "niech pani sobie porozmawia z ..";*
- *Pediatra nie chciał udzielać informacji o wykonywanych zabiegach na dziecku, ginekolog podczas badania również niechętnie odpowiadał na pytania. Odpowiedzi były wumijające;*
- *Salowa zabraniała wchodzenia do pokoju gdzie odciągam pokarm, bo umyła podłogę i wg. Niej w ogóle nie powinnam korzystać z tego pomieszczenia. Salowa na prośbę o przesyłanie prysznicia powiedziała że każdy to powinien robić po sobie (a było to przed moim skorzystaniem a ja świeżo po CC). Salowa nie zabrała opakowań plastikowych położonych koło przepelnionego kosza, bo powiedziała że jest segregacja i na końcu korytarza a kuchni jest osobny kosz na butelki i mamy sobie zanieść;*
- *Zastosowano kleszcze, naciskanie na brzuch, przebicie pęcherza płodowego tylko dlatego że panie położne kończyły zmianę. I usłyszałam musi pani urodzić do 7.00 bo my kończymy zmianę;*

- *Kiedy przyjdzie do mnie psycholog;*
- *Moje dziecko ciągle płakało w nocy i już nie miałam siły go nosić. Nikt nie przyszedł mi pomóc. A jak sama poszłam po położną, to usłyszałam, że to moje dziecko, więc powinnam wiedzieć co z nim zrobić;*
- *Podczas karmienia;*
- *Lekarka która robiła mi cc krzychała, że jestem głupia i że mogę tego nie przeżyć - cesarskiego cięcia;*
- *Gdy byłam bez partnera personel był nie do końca miły;*
- *Cały czas;*
- *dłgie oczekiwanie na odpięcie kroplówki;*
- *Lekarze podczas obchodów rozmawiają między sobą nic nie przekazując pacjentce, miałam poczucie, że jestem jakimś obiektem, bezoosobowym przypadkiem do omówienia...;*
- *Anestezjolog z był bardzo nie przyjemny. Na moją informację ze zle sie czuje odpowiedział ze mam lepsze parametry życiowe od niego i mam nie przesadzać. I wrocil do czytania gazety. Dodam jeszcze ze na sali byl zepsuty defibrylator od ponad tygodnia podoba bo personel o tym rozmawial;*
- *W trakcie wykonywania KTG- "moją winą" był nieprawidłowy zapis;*
- *Podczas porodu, brak empatii, traktowana byłam jak małolata;*
- *Nie informowali mnie o niczym;*
- *Zachowanie pań w izbie przyjęć, położne na oddziale przedporodowym nie udzielał wystarczających informacji nt mojej sytuacji i tego co się dzieje i będzie działo;*
- *Lekarz nie odpowiadał na pytania o wyniki badań;*
- *Taka młoda... Już drugie dziecko... (nikt nie spojrział w dokumenty, że jestem osobą z wykształceniem wyższym i pracuje w zawodzie - nauczyciel), a decyzja o dzieciach była świadoma i przemyślana;*



- *Podczas badania pani doktor lekcewazaco odpowiadała na moje pytania. Ponieważ młodo wyglądam czułam się jakby mnie nie traktowano poważnie;*
- *Kiedy dziecko sie zakrztusilo wezwalam położna, ktora poinformowała mnie że do tego nie służy przycisk alarmu o godzinie 23.;*
- *Jedna z pielęgniarek była bardzo nieprzyjemna gdy poprosiłam o zmianę welfronu, stwierdziła że jest to niemożliwe że może coś mnie boleć, jak ja wogole śmie jej przeszkadzac.z;*
- *Podczas prób karmienia piersią komentowano "jak można nie umieć";*
- *Ignorancja moich całodziennych próśb że chce spotkać pediatra z troski o dziecko, pryskanie rany przy wszystkich, gdy zwołałam parawan też miały problem ze niby się wywyższam bo powinnam być nago przy obcych ludziach;*
- *Jestem pierworódką więc nie znam się, a one tak;*
- *Pamiętam jak miałam skurcze co minuta a polozne robily sobie kawke i krzyczala na mnie ze mam tak noe krzyczec;*
- *ze mam tak noe krzyczec;*
- *Odniosłam takie wrażenie ze strony jednej z położnych, miałam wrażenie że chce dac mi do zrozumienia że nie umiem zajm się dzieckiem i nie mam pojęcia o tym jak zajm się noworodkiem dodam że to był mój drugi poród cc;*
- *Dla mnie Pani wogole nie jest rodzaca. Nie wiem po co tu jest Pani;*
- *Kiedy dopytywałam o szczegóły zwiazane z dalszym braniem lekow rozrzedzających po porodzie;*
- *Na izbie przyjęć ogólne traktowanie z góry;*
- *Lekarz chirurg, stwierdził że nie chce mu się czekać na dyżurze aż skończymy rodzić i mamy być przeworzone na sale operacyjną. Podczas badań wewnętrznych. Anestezjolog stwierdziła że ją nie interesuje że mam skórcz, ma się nie ruszać i jej nie przeszkadzać;*

- *W trakcie pobytu Mojej Coreczki na oddziale neonatologii czasami nie pozwolono mi dotykać Coreczki, bo np. spi,ale chyba mnie czula, wiec nawet nie moglam Coreczki czasami dotknac.*

XI. Z jakiego innego powodu czuła się Pani gorzej traktowana?

Treść odpowiedzi:

- *Rodziłam bez partnera tylko z przyjaciółką;*
- *Nie miałam znajomości w szpitalu jak niektóre pacjentki;*
- *Z powodu wieku;*
- *Pacjentka, która była lekarzem miała wykonywane badania częściej i na osobności.*